PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 193 — ROK VII | ŁÓDŹ, WTOREK, 17 LIPCA 1951 ROKU | CENA 10 GR

Z SIEWU POKOJU

OBFITE PLONY

WARSZAWA (PAP). — Sprzęt żyta przebiega bardzo sprawnie. Dzięki sprzyjającej pogodzie żniwa rozpoczęły się i w województwach północnych, m. in. w woj. olsztyńskim, gdzie do zbiorów żyta pierwsze przystąpiły Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Ciężkie, pełne kłosy żyta zżętego w pow. radzymińskim **WOJ. WARSZAWSKIEGO** zapowiadają obfite plony. W powiecie tym chłopi sprzątnęli ok. 80 proc. żyta.

* * *

W WOJ. LUBELSKIM przodują w szybkim i sprawnym dokonywaniu sprzętu żyta chłopi powiatów: kraśnickiego i puławskiego. Chłopi gromady Zaklików w pow. kraśnickim zakończyli całkowicie zbiory żyta.

* * *

Wiele gospodarstw państwowych, które najwcześniej przystąpiły do zbiorów żyta, już je kończy. W PGR-ach **WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO** przy żniwach pomagają członkowie rodzin robotników rolnych i pracownicy administracyjni.

Z całego kraju napływają zwycięskie meldunki

ROBOTNICY I CHŁOPI

powitają 22 Lipca nowymi osiągnięciami produkcyjnymi

Włókniarze łódzcy przekraczają podjęte zobowiązania

WARSZAWA (PAP). Im bliższy jest dzień Święta Odrodzenia, tym wspanialsze są osiągnięcia najszerszych mas pracujących miast i wsi Polski, walczących o wykonanie Czynu Lipcowego.

PRZEKRACZAJĄ SWE ZOBOWIĄZANIA

Wiele załóg budujących olbrzymie obiekty Planu 6-letniego donosi o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych. M. in. załoga budujących się w Brzegu Dolnym potężnych zakładów przemysłu chemicznego „Rokita", zameldowała o wielkim sukcesie: **robotnicy tej budowy wykonali zobowiązanie lipcowe na 5 dni przed terminem a wartość ponadplanowej produkcji przekracza już 724 tys. zł.**

SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH OSZCZĘDNOŚCI

Robotnicy zakładów reperacyjnych portu gdyńskiego w ramach realizacji zobowiązań, opracowali i zastosowali przy taśmowcu węglowym specjalny przyrząd, który zmniejsza ilość węgla rozsypującego się przy przeładunku w 98 proc.

Stoczniowcy w Pleniewie pod Gdańskiem skrócili o miesiąc remont dwóch jednostek pływających, oszczędzając w ten sposób ponad 61 tys. zł.

SUKCESY WŁÓKNIARZY DOLNOŚLĄSKICH

O wspaniałych sukcesach donoszą włókniarze dolnośląscy. Wykonali oni już w Czynie Lipcowym produkcję wartości przeszło 700 tys. zł. Wielu robotników podniosło wydajność pracy o 10 do 25 proc.

CHŁOPI PRZYŚPIESZAJĄ PRACE ŻNIWNE I OMŁOTOWE

W dalszym ciągu mało i średniorolni chłopi, robotnicy rolni i członkowie spółdzielni produkcyjnych realizują z zapałem zobowiązania lipcowe. Na Wybrzeżu chłopi gromady Luzino w pow. Wejherowo skrócą o 7 dni akcję żniwną. Gromada Zielinin w pow. kościerskim postanowiła ukończyć żniwa na 5 dni przed terminem.

ZPB IM. KUNICKIEGO

105 robotników przędzalni średnioprzędnej, którzy zobowiązali się podnieść wykonanie swej bazy, oddali dodatkowo 1.495 kg przędzy w pierwszej dekadzie lipca.

W tkalni „A" 32 tkaczy, którzy dotychczas nie wykonywali baz, podniosło swą produkcję przeciętnie **o 13 proc.**, dając dodatkowo w pierwszej dekadzie lipca 1400 m. tkaniny.

ZPW IM. BARLICKIEGO

Załoga sortowni ZPW im. Barlickiego wykonała już swe zobowiązanie lipcowe. Ślusarz **Józef Walczak** wykonał swe zobowiązanie, reperując dwie maszyny do szycia towaru. Elektromonter ob. **Kazimierz Lechowski** zakończył przed terminem zakładanie wyłączników farbiarni. Stolarz **Jan Kopka** wykonał **z zaoszczędzonego drzewa 100 bijaków dla tkalni.**

ZPDz IM. BUCZKA

Krojczyni z ZPDz im. Buczka, ob. **Weronika Bojewska** wykroiła ponad plan **100 par rękawiczek. Podobnie ob. Helena Kakowska** wy-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Dzisiaj, tak samo jak w roku 1936, słowa chorążego pokoju i niezawisłości narodów, ukochanego towarzysza Stalina, że sprawa Hiszpanii jest nie tylko sprawą Hiszpanów, lecz sprawą całej przodującej i postępowej ludzkości — rozbrzmiewają w sercach mas pracujących całego świata, wzywając je do solidarności z narodem hiszpańskim.

Dolores Ibarruri

Święto Odrodzenia

— dniem przeglądu historycznych zwycięstw

WARSZAWA (PAP). — Już tylko **5** dni dzieli nas od Święta Odrodzenia Polski, VII rocznicy powstania państwa ludowego.

Na uroczystych akademiach, dokona ludność miast i wsi podsumowania historycznych zwycięstw, osiągniętych pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Realizując zobowiązania w Czynie Lipcowym, **załogi zatrudnione przy wznoszeniu wielkich budowli socjalizmu, czynią ostatnie przygotowania, by przedterminowo uruchomić szereg obiektów, które wstąpią w służbę Planu 6-letniego.**

Setki i tysiące robotniczych i chłopskich zespołów artystycznych zademonstrują na **imprezach poświęconych uczczeniu 22 Lipca swój dorobek.**

Na budowlach socjalizmu

Szczecin — jednym z najnowocześniejszych portów węglowych w Europie

SZCZECIN (PAP). — W porcie szczecińskim przeprowadzane są obecnie ogromne inwestycje, których realizacja spowoduje poważne usprawnienie techniki przeładunku i **uczyni ze Szczecina jeden z najnowocześniejszych portów węglowych w Europie.**

W tym samym miejscu, gdzie 3 lata temu rosły na torfowiskach wysokie wikliny, dzisiaj znajduje się nowoczesny basen górniczy. Na nabrzeżu bytomskim widnieją zdala 2 stalowe wieże nowoczesnych wywrotnic, wyposażonych w odpowiednie bunkrotaśmowce: są to urządzenia, które automatycznie załadowują węgiel eksportowy na statki. Każdy z tych zespołów zastąpi prace 4 — 5 nowoczesnych dźwigów.

W niedużej odległości, na specjalnie wybudowanym pirsie (molo) wznoszą się konstrukcje największego w Europie taśmowca węglowego. **W przeciągu jednej godziny urządzenie to będzie w stanie przeładować na statek cały pociąg węgla.**

Cyfry, które radują

Leninowsko - stalinowska teza o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu wypływa z głębokiego przekonania, że nie na drodze wojen, lecz na drodze pokojowego współzawodnictwa winna być udowodniona wyższość jednego ustroju, czy też jednej formy gospodarki nad drugą. Pokojowe współzawodnictwo socjalizmu z kapitalizmem, współzawodnictwo bezkrwawe — oto idea, którą Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia przeciwstawia imperialistycznym podżegaczom wojennym, którzy w wojnie widzą jedyny ratunek przed bankructwem kapitalizmu.

Nie ma dosłownie miesiąca, by ze Związku Radzieckiego nie przyszła wiadomość ukazująca milionom ludzi na świecie na czym polega w pojęciu narodu radzieckiego pokojowe współzawodnictwo i kto jest wielkim zwycięzcą tego współzawodnictwa, w którym nie na miliony zabitych czy rannych, nie na tysiące strąconych samolotów czy zatopionych okrętów, nie na setki spalonych miast czy wiosek, lecz na miliony ton węgla i stali, na hektary uprawionej ziemi, na hektary zalesionych pustyń, na tysiące nowych szkół i szpitali oblicza się zwycięstwo.

Ostatnio opublikowany został komunikat o wykonaniu czwartego (pierwszego powojennego) planu pięcioletniego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Rad. Z komunikatu wynika, że wszystkie podstawowe zadania zostały pomyślnie, przedterminowo wykonane. Już w IV kwartale 1949 roku osiągnięty został poziom produkcji przemysłowej przewidziany na rok 1950.

Przedsiębiorstwa przemysłowe Moskwy i Leningradu wykonały plan przedterminowo. Przemysł Uralu, Syberii i Powołża dał w 1950 roku produkcję o 2,8 raza wyższą niż w 1940 roku. Rolnictwo RFSRR nie pozostało w tyle za przemysłem. Obszary upraw kłosowych wzrosły o 28 proc., a upraw roślin technicznych i przemysłowych o 64 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Rolnictwo radzieckie mogło osiągnąć te sukcesy tylko dzięki wciąż rosnącemu zaopatrzeniu kołchozów i sowchozów w nowoczesne maszyny. Miarą tego zaopatrzenia jest fakt, że w ciągu pięciolatki moc stacji maszynowo - traktorowych wzrosła o 75 proc.

Osiągnięcia RFSRR, tej największej z republik radzieckich, liczącej około 90 milionów mieszkańców nie ograniczają się tylko do olbrzymich postępów w dziedzinach produkcyjnych. Lata pięciolatki przyniosły również bardzo poważne osiągnięcia w dziedzinie kultury, oświaty i opieki społecznej.

Rozwojowi gospodarczemu RFSRR towarzyszy stały wzrost dobrobytu ludności. Cyfry 60 milionów metrów kwadratowych wybudowanej powierzchni mieszkalnej lub 1 milion 300 tysięcy domów mieszkalnych wybudowanych na wsi wspaniale świadczą o dynamizmie radzieckiego budownictwa.

Znaczenie tych wielkich osiągnięć daleko wybiega poza granice Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad. Są one przykładem i natchnieniem dla krajów demokracji ludowej. Są one nadzieją i otuchą dla setek milionów mieszkańców krajów kapitalistycznych.

Nowy, wspaniały sukces gospodarki radzieckiej

Komunikat Państwowej Komisji Planowania i Urzędu Statystycznego Federacji Rosyjskiej

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka opublikowała komunikat Państwowej Komisji Planowania i Urzędu Statystycznego RFSRR o wynikach wykonania czwartego (pierwszego powojennego) planu 5-letniego Federacji Rosyjskiej (1946 — 1950).

Komunikat stwierdza m. in., że 5-letni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej został pomyślnie wykonany, a najważniejsze zadania planu zostały znacznie przekroczone. Ustalony przez plan 5-letni na r. 1950 poziom produkcji przemysłowej osiągnięty został przedterminowo — w czwartym kwartale 1949 r. Przemysł Uralu, Syberii i Powołża produkował w r. 1950 — **2,8 raza więcej niż przed wojną.** W rejonach, które ucierpiały w wyniku działań wojennych, odbudowano na nowej bazie technicznej przemysł ciężki i lekki. W r. 1950 przemysł RFSRR dał o **37 proc. więcej produkcji niż w r. 1940.** W przemyśle lekkim **produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym 3,3 raza, tkanin wełnianych — 2,8 raza. Przemysł miejscowy i spółdzielczy wyprodukował w r. 1950 o 59 proc. więcej towarów masowego spożycia niż w r. 1940. Wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła w r. 1950 o 22 proc. w porównaniu z r. 1940.**

Podając wyniki wykonania planu 5-letniego w rolnictwie komunikat stwierdza, że **w ciągu ubiegłych 5 lat osiągnięto wielkie sukcesy w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa i umocnienia społecznej gospodarki kołchozów.**

Wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. W okresie 5-letnim moc parku traktorowego ośrodków maszynowo-traktorowych wzrosła o 75 proc., a liczba kombajnów o 30 proc.

Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, **założono w latach 1948 — 1950 ochronne pasy leśne na powierzchni ponad 860.000 ha.**

Przeprowadzona w okresie powojennym 4-krotna zniżka cen przyczyniła się do poważnego wzrostu realnej wartości płac robotników, urzędników i inteligencji pracującej, do zmniejszenia wydatków chłopów na zakup towarów

Łódź w 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego

Robotnicza Łódź uroczyście uczci 25 rocznicę śmierci wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego, który działał także na terenie naszego miasta. Obecnie w zakładach pracy i instytucjach odbywają się pogadanki, na których załogi zapoznają się z życiem i działalnością nieugiętego bojownika o sprawę zwycięstwa socjalizmu.

W środę, 18 lipca o godz. 18, odbędzie się **UROCZYSTA AKADEMIA** w Zakładach im. Dzierżyńskiego.

W czwartek, 19 lipca, nastąpi otwarcie **WYSTAWY POŚWIĘCONEJ FELIKSOWI DZIERŻYŃSKIEMU** w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1.

W piątek 20 lipca o godz. 14 odbędzie się **ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ na terenie „G" Zakładów im. Stalina, gdzie Feliks Dzierżyński przemawiał do robotników, wzywając ich do walki z caratem i fabrykantami.**

Prezydent RP przyjął szefa misji dyplomatycznej NRD

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, przyjął dnia 16 bm. na audiencji szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przy Rządzie RP panią ambasador Aenne Kundermann, która złożyła Prezydentowi RP odręczne pismo Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

Rząd Attlee nie honoruje zobowiązań międzynarodowych

Brutalne pogwałcenie polsko-brytyjskiej umowy handlowej

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA (PAP). — W roku 1948 Polskie Towarzystwo Importu Maszyn i Narzędzi „Polimex" Sp. z o. o. zawarło ze stocznią brytyjską Bertram and Sons umowę na budowę dwóch statków do przewozu produktów naftowych dla Polskiej Marynarki Handlowej. Statki te zostały niedawno spuszczone na wodę, przy czym uroczyście nadano im nazwy „Tatry" i „Beskidy".

Statek „Tatry", którego ostateczne wykończenie odwlekano przez miesiąc, jak również i przeprowadzenie prób, był w dniu 14 bm. całkowicie gotów do drogi. Załoga polska wraz z kapitanem zamieszkała na statku. W dniu 17 bm. statek „Tatry" miał podnieść po raz pierwszy polską banderę i popłynąć do Gdyni.

W dniu 14 bm. ambasador RP w Londynie, Jerzy Michałowski, został nagle zaproszony do brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie mu zakomunikowano, że oba polskie statki, zarówno już gotowy do drogi „Tatry", jak i bliski wykończenia „Beskidy", podlegają natychmiastowej rekwizycji przez rząd brytyjski na podstawie ustawy o obronie państwa.

Równocześnie na statek „Tatry" wkroczył brytyjski kapitan, który, legitymując się rozkazem admiralicji, wydanym mu już szereg dni wcześniej, nakazał polskiej załodze niezwłoczne opuszczenie statku.

Ambasador RP w Londynie złożył ostry protest przeciwko temu brutalnemu pogwałceniu polsko-brytyjskiej umowy handlowej i przeciwko łamaniu przyjętych przez rząd brytyjski zobowiązań.

Rząd polski oczywiście wyciągnie właściwe konsekwencje z faktu niehonorowania przez rząd brytyjski solennych zobowiązań i międzynarodowych umów.

Nie ulega też wątpliwości, że systematyczne i niczym nieuzasadnione łamanie polsko - brytyjskiej umowy handlowej nie ma nic wspólnego z obroną Wielkiej Brytanii.

Z pewnością takie posunięcia, które z zobowiązań rządu brytyjskiego czynią dokumenty wątpliwej wartości, nie leżą w interesie narodu angielskiego i pokojowej współpracy między narodami.

Zespół im. Aleksandrowa przybył do Polski

ZEBRZYDOWICE (PAP). — Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył w dniu 16 bm. do Polski znakomity zespół pieśni i tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa, odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru.

Amerykanie próbują udaremnić dyskusję nad sprawą wycofania wojsk interwencyjnych

Prasa koreańska o rokowaniach w Kaesongu

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Phenianu, że w poniedziałek odbyło się w Kaesongu czwarte posiedzenie przedstawicieli obu stron walczących w Korei, poświęcone ustaleniu warunków zawieszenia broni. Posiedzenie trwało od 9 do 12.50 czasu koreańskiego.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna w komunikacie z 10 lipca podała, że **przedstawiciele amerykańscy byli niedostatecznie przygotowani do rokowań, ponieważ do rejonu Kaesong przybył osobiście gen. Ridgway, który pospiesznie w ciągu 15 minut przed rozpoczęciem rokowań instruował swych przedstawicieli.**

Jak wskazują dzienniki koreańskie, **w toku rokowań okazało się, że strona amerykańska dąży do wyeliminowania z dyskusji sprawy wycofania wojsk poza 38 równoleżnik, wycofania wojsk zagranicznych z Korei.** Wszystkie dzienniki publikują komunikat Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej, który stwierdza, że **dowództwo amerykańskie próbuje udaremnić dyskusję nad sprawą wycofania wojsk obcych z Korei, dążąc do kontynuowania okupacji Korei południowej w celu przekształcenia jej w swą bazę wojenną.**

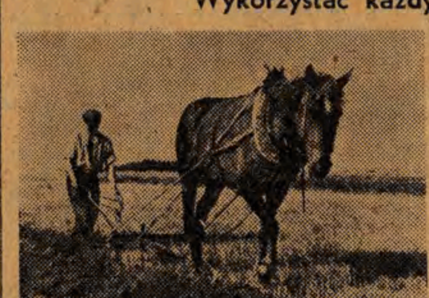
Żniwa

drugiego roku Planu 6-letniego

Gmina Łanięta przoduje

Akcja żniwna na terenie województwa przebiega coraz sprawniej. Do dnia 14 bm. skoszono już **około 12 proc. wszystkich zbóż, z czego jedna piąta została zwieziona do stodół, względnie zastertowana.** W gminie **Łanięta** w pow. kutnowskim **dokonano sprzętu zbóż w 40 proc.**

Wykorzystać każdy kawałek ziemi



W gromadzie **Słomków** w pow. skierniewickim sprzęt żyta jest na ukończeniu. Jeszcze zboże stoi w mendlach, a już chłopi dokonują podorywek. Jako pierwszy przystąpił do podorywek małorolny **Franciszek Wach, oświadczając, że każdy kawałek ziemi musi być wykorzystany, aby uzyskać jak najwięcej paszy dla inwentarza żywego.**

Na zdjęciu: **Franciszek Wach** dokonuje podorywki.

2.000 ha poplonów

Niemal we wszystkich gromadach po sprzęcie zbóż przystąpiono do podorywek i siewu poplonów. I tak w **Brójcach** i **Puczniewie** w pow. łódzkim, **Bronisławowie** i **Bukowcu** w pow. brzezińskim oraz wielu innych gromadach chłopi sieją poplony. Do dnia 14 bm. na terenie województwa **obsiano poplonami około 2000 ha.**

Dymisja gabinetu de Gasperi'ego

RZYM (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, iż premier de Gasperi postanowił wręczyć prezydentowi Einaudi dymisję całego gabinetu.

ZSRR zwycięża w trójmeczu lekkoatletycznym

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończył się 16 bm trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — Polska — Rumunia rozgrywany w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Spotkanie przyniosło zdecydowane zwycięstwo reprezentacji ZSRR 373,5 pkt., przed Polską 210,5 pkt.

15 lat walki ludu hiszpańskiego

W nocy z 17 na 18 lipca 1936 roku, 15 lat temu, w Laroche, miasteczku położonym w hiszpańskim Maroku, oddział Legii Cudzoziemskiej zajął centralny gmach poczt i telegrafów. 18 lipca w całym Maroku hiszpańskim oddziały Legii Cudzoziemskiej i Marokańczyków zajęły ważniejsze gmachy publiczne, a przybyły do Maroka w przebraniu Araba gen. Franco, opublikował deklarację, wzywającą armię hiszpańską do odmówienia posłuszeństwa legalnemu rządowi republikańskiemu. W Maroku do akcji przystąpiły frankistowskie plutony egzekucyjne, rozstrzeliwując bardziej znanych republikanów, a 2 krążowniki hiszpańskie opanowane przez frankistów, pod osłoną samolotów przysłanych przez Mussoliniego sforsowały przesmyk Gibraltaru i lądowały w porcie Algeciras. Zaczęła się wojna domowa w Hiszpanii. Zaczęło się pierwsze zbrojne, poważne starcie pomiędzy siłami faszyzmu, a siłami demokracji. Lud hiszpański stanął w obronie swego rządu republikańskiego, stanął w obronie swej ojczyzny, w obronie Republiki.

Blisko trzy lata trwała zacięta, krwawa walka, w czasie której samoloty Hitlera i Mussoliniego bombardowały miasta i wsie Hiszpanii, w czasie której dywizje Hitlera zaprawiały się pod Madrytem, Barceloną czy Walencją do późniejszej napaści na Polskę, na Francję, na Związek Radziecki. Trzy lata, w czasie których lud Hiszpanii dał dowody olbrzymiego męstwa, dowody wielkiego umiłowania wolności. Trzy lata, w czasie których praktykowana przez Francję, Anglię i popierana przez Stany Zjednoczone „polityka nieinterwencji“ otwierała drzwi do Hiszpanii interwentom hitlerowskim, była parawanem, osłaniającym pomoc militarną dla hitlerowskiej marionetki, gen. Franco. Autorem tej haniebnej polityki pobłażania agresorowi i zachęcania go był ówczesny przywódca socjaldemokracji, Blum.

„...wyzwolenie Hiszpanii spod ucisku faszystowskich reakcjonistów jest nie tylko prywatną sprawą Hiszpanii, lecz — wspólną sprawą całej przodującej i postępowej ludzkości“. — te słowa Józefa Stalina głęboko zapadły w serca wszystkich postępowych, wolność miłujących ludzi. U boku narodu hiszpańskiego w szeregach brygad międzynarodowych walczyły tysiące żołnierzy, którzy krwią swoją wypisywali najpiękniejsze karty międzynarodowej solidarności proletariatu, walczyli Polacy, a wśród nich legendarny bohater znad Ebro — gen. Walter-Świerczewski. Naród hiszpański uległ przeważającym siłom faszystów, ale nie został pokonany, nie złożył broni. Walka jego o Republikę, o wolność i demokrację trwa.

Krwawa dyktatura gen. Franco znalazła w latach powojennych nowych protektorów. Są nimi amerykańscy imperialiści, którzy zajęli opróżnione miejsce Hitlera i Mussoliniego. Franco, który jawnie pomagał Hitlerowi w czasie drugiej wojny światowej, jest dziś pupilkiem tych, którzy pragnęliby kontynuować dzieło Hitlera. Bronią go na forum ONZ, gdzie, posługując się powolną im „większością“, odrzucają rezolucję ZSRR i Polski, wzywającą do izolowania i konsekwentnego bojkotu Hiszpanii faszystowskiej, starają się wybielić zbrodniarza z Madrytu i głoszą konieczność jak najściślejszej z nim współpracy politycznej i gospodarczej. Antyfaszyści hiszpańscy, przebywający poza granicami Hiszpanii, są przedmiotem prześladowań, a wielu z nich zostało przez poszczególne rządy wydanych w ręce siepaczy frankistowskich.

Wielka bojowniczka o wolność narodu hiszpańskiego, Dolores Ibarruri, oceniając politykę amerykańskich imperialistów w stosunku do Hiszpanii frankistowskiej, powiedziała: **„Hiszpania w rękach Franco przypomina talię znaczonych kart, które powierzono sprytnemu szulerowi w imperialistycznym domu gry i o którą ubiegają się jeden po drugim krupierzy różnych narodowości“.** Waszyngton w swej polityce jednoczenia wszystkich faszystowskich sił na świecie, ze szczególną pieczołowitością odnosi się do gen. Franco, uważając Hiszpanię frankistowską za wymarzoną bazę agresji, licząc na dywizje frankistowskie, jako na część składową armii atlantyckiej. Z rozkazu amerykańskich imperialistów Hiszpania pokrywana jest gęstą siecią lotnisk. Z rozkazu amerykańskich imperialistów około 75 proc. budżetu hiszpańskiego przeznacza się na cele wojskowe.

Walka, jaką lud hiszpański, mimo terroru, nieprzerwanie prowadzi od 15 lat, w ostatnich miesiącach przybrała na sile. **Wszyscy patrioci hiszpańscy jednocząc się pod przewodem Komunistycznej Partii Hiszpanii, w demokratycznym froncie narodowym są zdecydowani nie dopuścić do zrealizowania planów Franco i jego zaatlantyckich protektorów. Potężna fala strajków, która w marcu, kwietniu i maju br. objęła setki tysięcy hiszpańskich robotników, była odpowiedzią ludu hiszpańskiego na politykę potwornej nędzy i głodu, na politykę wciągania Hiszpanii do wojny, uprawianą przez amerykańskich imperialistów i frankistowskich katów. Wystąpienia ludu hiszpańskiego głęboko niepokoją zarówno gen. Franco, jak i tych, którzy swoim poparciem przedłużają żywot dyktatury frankistowskiej.**

Walka narodu hiszpańskiego w bardzo poważnym stopniu **utrudnia agresorom realizację ich planów.** Jest to walka prowadzona w warunkach niezmiernie trudnych. Budzi ona uczucia najgłębszego podziwu wśród wszystkich pokój i wolność miłujących ludzi, których sercu bliska jest sprawa narodu hiszpańskiego. **Myślą i sercem z bohaterami Madrytu i Barcelony, Bilbao i Walencji jest naród polski, który gorąco pragnie, by dzień wyzwolenia ludu hiszpańskiego nastąpił jak najszybciej.** R.

Wielka narada aktywu górniczego

KATOWICE (PAP). W dniu 15 bm. odbyła się w Katowicach wielka narada aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu węglowego, która zgromadziła ponad 1.000 osób.

Na naradzie przeprowadzono szczegółową analizę rozwoju polskiego górnictwa w pierwszym półroczu r. bież., ustalając na podstawie doświadczeń tego okresu sposoby zapewnienia dalszego wzrostu wydajności pracy i produkcji, jakiej wymaga wspaniałe tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej.

W naradzie uczestniczyli minister górnictwa, Ryszard Nieszporek, wiceministrowie Lesz i Szczepański, przedstawiciel KC PZPR Niedźwiedzki oraz I sekretarz KW PZPR w Katowicach, Józef Olszewski.

Szwaczki ZPO „Wólczanka“ podjęły wezwanie odzieżowców Gryfowa

Wczoraj szwaczki ZPO „Wólczanka“, pierwsze w Łodzi odpowiedziały na wezwanie odzieżowców z Gryfowa, przystępując do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu najwyższej jakości oraz najlepszej szwaczki.

Obszerną salę świetlicy wypełniają licznie przybyli członkowie załogi. Zebranie zagaja przewodnicząca rady zakładowej, tow. **Zofia Matczak.** Następnie dyrektor naczelny, **tow. Romanowska** omawia wyniki pracy w ostatnim okresie.

Pierwsza podejmuje zobowiązanie młoda szwaczka, ZMP-ówka Helena Makowczyńska.

Głos zabiera tow. **Bartochowska: Wezwanie naszych koleżanek z Gryfowa podejmujemy z radością. Cały nasz zespół postanowił przystąpić do współzawodnictwa o zaszczytny tytuł zespołu najwyższej jakości.**

Szybko rośnie liczba zobowiązań. Szwaczki **Seliga, Sulikowska, Kasztelan** i inne postanawiają przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej szwaczki. Taśmowe: **Nolbrzak, Frycze i inne włączają się do współzawodnictwa o tytuł zespołu najwyższej jakości.** Zobowiązanie podejmuje również zespół młodzieżowy wraz z taśmową **Bednarek.**

Każde zobowiązanie zespołowe i indywidualne witane jest owacyjnie przez załogę.

Michał Issakowski

Bohaterska matka hiszpańska

Zgiełk niedawnej bitwy umilkł.
Praży słońce w martwej ciszy,
— Gdzieżeś, córko? Gdzieżeś, droga?
Szukam ciebie nadaremnie.

Czy nie słyszysz, jak cię wołam?
Czy nieszczęście cię spotkało?
Rzeknij słowo. Twoja matka
niesie wodę ci do picia.

Córka milczy, brak jej głosu,
Nie wybiega, aby witać
matkę, i z jej rąk nie bierze
wody czystej i źródlanej.

Na palącym znoju głowę
ma jakby zasnęła twardo.
Zacisnęła w ręku strzelbę
a piach sypki jest skrwawiony.

Potargana suknia barwna,
rozrzucony włos warkoczy,
a źrenice bardzo ciemne,
spoglądają nieruchomo.

Matka oczy jej zamknęła,
obca słowom i rozpaczy.
Matka sama ją grzebała
w cieniu zielonego krzaka.

Na mogile usypanej
położyła kamień szary,
ale pasmo włosów córki
zachowała i jej strzelbę.

Z bronią w ręku poszła z ludem,
który bliski był jak córka,
aby wspólnie bić faszystów,
aby razić wroga śmiercią.

Tak jej droga była wielka
sprawa i ojczysta ziemia
i wspomnienie tamtej wody,
której córka nie wypiła.

Szła a serce niosło boleść,
lecz też gniewem nabrzmiewało.
Serce jej płakało, ale
była zemsty pieśń głośniejsza.

Przełożył GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Wokół nafty irańskiej

Krwawa masakra ludności w Teheranie

Monopoliści USA chcą przejąć kierownictwo nad przemysłem

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje szczegóły potężnej demonstracji, jaka odbyła się w niedzielę w Teheranie w związku z V rocznicą krwawych wydarzeń, sprowokowanych w Khuzistanie w roku 1946 przez b. Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe, w czasie których zabitych zostało 47 robotników, a 170 odniosło rany.

Agencja TASS podaje, że w demonstracji wzięło udział około 100 tys. osób.

Gdy czoło pochodu dotarło do placu baharistańskiego na uczestników demonstracji dokonali prowokacyjnej napaści podejrzani osobnicy uzbrojeni w noże. Niezwłocznie po tym interweniowała policja, która zaczęła rzucać bomby z gazami łzawiącymi, strzelać w powietrze, a następnie w demonstrantów. Dotychczas dokładna liczba zabitych i rannych nie jest znana.

* * *

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

W związku z przybyciem do Teheranu specjalnego doradcy prezydenta Trumana do spraw polityki zagranicznej — Harrimana, dziennik „Journal de Teheran“ podkreśla, że Harriman ma nieograniczone pełnomocnictwa i że w czasie swej wizyty w Iranie może prowadzić rokowania z rządem irańskim na temat wszystkich zagadnień ekonomicznych.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji Associated Press, wskazując na fakt, że rząd irański odrzucił orzeczenie Międzynarodowego Trybunału w Hadze oświadcza: „Być może, Stany Zjednoczone będą musiały zadecydować czy nie podjąć próby uzupełnienia składu technicznego przemysłu naftowego w Iranie i **przejęcia odebranego Anglikom kierownictwa nad tym przemysłem.**

Będzie to decyzja niezwykłej wagi, ponieważ ten akt wzbudzi prawdopodobnie w Anglii nastroje antyamerykańskie“.

Armia ludowa Vietnamu rozbiła umocnioną pozycję wojsk francuskich

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Informacyjna donosi z południowego Vietnamu, że **dnia 14 bm. oddziały armii ludowej po kilkugodzinnej walce zniszczyły całkowicie silnie umocnioną pozycję wojsk francuskich w Seo-Mc na południe od Saigonu.**

W jednolitym, demokratycznym froncie naród grecki przeciwstawi się polityce wojny

Wspólny program wyborczy partii komunistycznej i agrarnej

SOFIA (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła uchwalony przez Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Grecji i Biuro Polityczne KC Greckiej Partii Agrarnej wspólny program wyborczy, jako podstawę dla powszechnego, demokratycznego zjednoczenia narodu greckiego. Biuro Polityczne Partii Komunistycznej i Agrarnej oświadcza: **Wysuwamy program ludowy i wyciągamy dłoń do każdego, kto wierzy w pokój, demokrację, w naród, w Grecję.**

Jest tylko jedna droga do uratowania Grecji. **Należy zorganizować społeczeństwo w jednej powszechnej greckiej koalicji demokratycznej.**

W koalicji demokratycznej winny się znaleźć wszystkie partie i organizacje, wszyscy działacze, którzy wierzą w pokój, demokrację, w Grecję. *Wyciągamy dłoń do wszystkich bez* względu na to, jakie wyznawali poglądy do tej chwili i proponujemy utworzenie jednolitego, niezwyciężonego, ludowego, demokratycznego frontu greckiego, frontu pokoju i demokracji. Wolności i pokoju nie otrzymuje się bez walki. **Należy je zdobyć.** Front ludowy prowadzić będzie walkę w parlamencie i poza nim, aby narzucić wolę narodu, a wola narodu — to rząd demokratyczny, który dojdzie do władzy w wyniku walki o pokój, demokrację i życie.

Naród grecki żąda natychmiastowego przeprowadzenia wolnych wyborów na zasadzie proporcjonalności.

Program wyborczy partii komunistycznej i agrarnej kończy się apelem: Wszyscy **przeciwko wojnie! Wszyscy za pokojem!**

Zgodnie z interesem i wolą całego narodu

KPD żąda natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN (PAP). — Sekretariat Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec opublikował komunikat w związku z t. zw. „zakończeniem stanu wojny z Niemcami“ przez mocarstwa zachodnie.

Oświadczenie o zakończeniu stanu wojny z Niemcami — stwierdza Komunistyczna Partia Niemiec — potrzebne było mocarstwom zachodnim po to, aby stworzyć podstawę prawną dla odmowy podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i aby uwiecznić reżim okupacyjny w Niemczech. Mocarstwa zachodnie pragną w ten sposób odwrócić uwagę ludności Niemiec Zachodnich od istniejącej sytuacji i przygotować atmosferę psychiczną dla tworzenia zachodnio-niemieckich formacji najemnych w ramach bloku atlantyckiego.

Dla narodu niemieckiego — kontynuuje Zarząd Komunistycznej Partii Niemiec — konieczne jest natychmiastowe zawarcie traktatu pokojowego, przywrócenie jego jedności państwowej i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Jedynie zawarcie traktatu pokojowego przewidującego wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku może przywrócić narodowi niemieckiemu jego prawo do samookreślenia narodowego.

Pokój, demokrację i rozkwit naszego narodu mogą zapewnić jedynie zjednoczone, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy. Dlatego też Komunistyczna Partia Niemiec żąda:

Położenia kresu remilitaryzacji, rokowaniom Adenauera w sprawie formowania niemieckiej armii najemnej, położenia kresu tworzeniu zamaskowanych formacji wojskowych,

odrzucenia planu Schumana,

rozpoczęcia rokowań między przedstawicielami Niemiec Wschodnich i Zachodnich w sprawie przywrócenia jedności naszej ojczyzny,

natychmiastowego traktatu pokojowego z Niemcami przewidującego wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych w ciągu 1 roku.



FRANCO: — Świetnie, Stany Zjednoczone mają obecnie pewność, że cały naród jest przeciwko mnie. Czyż to nie przemawia najlepiej za włączeniem mnie do Paktu Atlantyckiego?

„Vie Nuove“

Faszystowski Wehrmacht — trzonem agresywnego bloku atlantyckiego

LONDYN (PAP). — Tygodnik „Observer“ zamieszcza wiadomość swego waszyngtońskiego korespondenta, że na początku sierpnia Stany Zjednoczone przedłożą wysokiej komisji alianckiej w Niemczech plan włączenia niemieckich sił zbrojnych do bloku atlantyckiego.

Nowy Wehrmacht liczyć będzie z początku 150.000 żołnierzy, powoływanych na dwa lata, później 250.000, armia podzielona będzie na 6 korpusów, złożonych z dwóch dywizji każdy. Utworzony zostaje niemiecki sztab generalny i Ministerstwo Wojny, siły lotnicze będą się składały z 2.000 samolotów, w tym 600 myśliwców odrzutowych,

Włókniarze łódzcy przekraczają podjęte zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kroiła — 140 par rękawiczek. Szwaczki ze szwalni maszynowej w liczbie 17 osób uszyły **po 10 par rękawiczek dodatkowo.**

ZPB IM. OKRZEI

Kierownik przędzalni odpadkowej w ZPB im. Okrzei **ob. Kępiński** wyremontował w myśl zobowiązania samoprząśnicę wózkową. Zobowiązania wykonali też **Stanisław Olszewski, majster oddziału wałkarni, podmajstrzy skręcalni — ob. ob. Karol Sar, Zygmunt Nowicki i Jan Janiczuk.**

ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO ZARZĄD BUDOWLANY Nr 3

Przy budowie wieżowca przy ul. Sienkiewicza Nr 9 brygada lastrykarzy (układacze posadzek) pod kierunkiem **ob. Krawczyka** wykonała swe zobowiązanie **na 10 dni przed terminem.** We współzawodnictwie indywidualnym na czoło wysuwają się ob. ob. **Sadała i Szczepaniak.**

ZPB IM. STALINA

Znaczna część zobowiązań powziętych przez Wykończalnię została już wykonana — pisze **M. Barański.** — Pomyślnie realizuje swój Czyn Lipcowy **zespół tow. Nowaka,** który na maglach suchych wyrabia dodatkowo 2.000 mtr. tkanin dziennie.

Dzielnie spisała się **grupa portierów,** która uprzątnęła gruz z terenu magazynu pakarni, zaprowadzając tam wzorowy porządek. Realizowane są również zobowiązania załogi technicznej, dzięki czemu uzyskamy 3.000 zł oszczędności.

Z wielkim entuzjazmem wykonuje swe zobowiązanie **straż pożarna** — pisze **Stanisław Jaroszczak,**— która postanowiła oddać do użytku beczkowóz o pojemności 7.500 litrów. Wyróżnia się szczególnie **tow. Kubera i szoferzy straży pożarnej.** Reszta strażaków widząc zapał swych towarzyszy pracy **podjęła dodatkowe zobowiązanie** postanawiając pomóc przy uprzątaniu terenu fabrycznego i wywożeniu złomu.

ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO

W realizacji podjętych zobowiązań na czołowe miejsce wysunęły się tkaczki - młodzieżówki, pracujące na 6 krosnach — powiadamia **Maria Dudek — Eugenia Kantarek,** zgodnie z powziętym zobowiązaniem osiąga 107 proc. bazy, **Lucyna Karasek** — 103 proc. Spośród starszych pracownic — **Janina Włochyńska** wykonuje 110,6 proc. Na uznanie zasługują również tkaczki pracujące systemem trójkowym. I tak trójka **ob. Klimarowskiej** wykonuje codziennie 120 proc. bazy.

Należy zaznaczyć, że tkaczki osiągają dobre wyniki dzięki dobremu wywiązywaniu się ze swej pracy krochmalarzy.

ZPB IM. KOCZASKIEGO

Józef Janicki melduje: — Przędzalnia, maszynownia, kotłownia, straż pożarna i przemysłowa oraz skrzynkarze wykonali na 12 dni przed terminem podjęte zobowiązania. Na szczególne wyróżnienie przy realizacji Czynu Lipcowego zasługują prządki: **Helena Walczak, Helena Kulawczyk, Stefania Pietrzak i Leokadia Sobczyńska.**

ZPB IM. REWOLUCJI 1905 ROKU

Aleksander Zieliński pisze: — Spośród prac wykonywanych w ramach Czynu Lipcowego na uznanie zasługuje czyn brygady wydziału gospodarczego, która wykonała przed terminem 47 mtr. drogi betonowej. Przodowali szczególnie na tym odcinku **Aleksander Płatek i Piotr Pawelak.** Z energią i zapałem pracowała cała brygada pod kierownictwem **tow. Myjaka.**

ZAKŁADY WYTWÓRCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEŃ TERMOTECHNICZNYCH

Do dnia 16 lipca br. załoga naszych zakładów wypełniła w 85 proc. powzięte zobowiązania — co stanowi sumę około 286 tys. zł. — powiadamia Eugeniusz Antosiak.

— W dniu 14 bm. całkowicie zakończyła swe zobowiązanie **nawijalnia silników,** wykonując 20 silników ponad plan i nawijając dodatkowo 80. W oddziale tym wyróżniła się ob. **Maria Bartosiak.** Realizują również swe zobowiązania tow. tow. **Rybarkiewicz i Jakiel,** z nawijalni, wykonując 140,5 proc. normy. Ukończyli również swe zobowiązania **pracownicy kotlarni,** wykonując dodatkowo 2 pokrywy i przeznaczając uzyskany za nie zarobek na budowę Teatru Narodowego. W pełni wykonał jedno ze swych zobowiązań **oddział kablowni,** przyspieszając dostawę drutu dla nawijalni silników.

W dniu 16 bm. zrealizował swe zobowiązania **dział obrabiarek.** Na szczególne uznanie zasługują tow. **tow. Czaja i Kielan,** wybitni przodownicy pracy. W ramach podjętych zobowiązań **ob. Górski i ob. Dunaj** wykonali 2 komplety konstrukcji do transformatora. Zrealizowały już powzięte zobowiązania **montownia transformatorów, wydział ruchu, wydział gospodarczy, biuro fabrykacji i straż pożarna.**

Od ruin wojennych do wielkich budowli socjalizmu

Zbliża się siódma rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN. Niedawno minęło 6 lat od zakończenia najstraszliwszej z wojen, a kraj nasz jak długi i szeroki oplotły **rusztowania tysięcy wznoszonych budynków fabrycznych, mieszkalnych, szkolnych i szpitalnych.** Przywykliśmy już do tego i uważamy to za zupełnie naturalne, a młodsi spośród nas nie wyobrażają sobie nawet, że może być inaczej. Nie mogą zrozumieć, że Polska międzywojenna nie poczyniła żadnych prawie inwestycji w przemyśle, bo podstawowe jego gałęzie nigdy nie wykorzystały nawet istniejącej zdolności produkcyjnej i nie osiągnęły poziomu wytwórczości z r. 1913, z okresu zaborów. Młodsi z nas nie mogą zrozumieć, że przysłowiowe „polskie drogi" stanowiły synonim najgorszych dróg, że w dziesięcioleciu 1921 — 1930 r. np. wybudowano 68 tys. drogich, przeważnie niedostępnych dla robotników mieszkań, a w tym samym czasie rozpadło się w gruzy prawie 144 tys. mieszkań.

Niezmiernie charakterystyczny, świadczący o roli inwestycji w gospodarce burżuazyjnej Polski jest m. in. taki szczegół. W wydanym w r. 1928 z wielką pompą albumie „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej", w skorowidzu rzeczowym **brak w ogóle słowa „inwestycje".** Nawet Rocznik Statystyczny z r. 1939 w skorowidzu rzeczowym nie zamieszcza tego słowa.

Zacofana, nie doinwestowana i pogrążona w chronicznym marazmie gospodarczym Polska poniosła jeszcze niesłychanie ciężkie straty wojenne. 38 proc. majątku narodowego uległo zniszczeniu. W gruzach legło ponad 350 tys. zagród wiejskich, ponad 162 tys. budynków w miastach, 14 tys. fabryk; stan pogłowia koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec zmalał prawie o 12 milionów sztuk; połowa urządzeń komunikacyjnych i zakładów służby zdrowia, a ponad 60 proc. szkół i instytucji naukowych oraz urządzeń poczty i łączności zostało zdewastowanych.

Uruchomić koleje, przemysł, podnieść produkcję rolną, zorganizować służbę zdrowia i szkolnictwo można było tylko przez podjęcie wielkiego wysiłku inwestycyjnego i natężenie wszelkich sił i środków dla celów odbudowy.

Władza ludowa pokierowała ofiarnym trudem mas pracujących nad odbudową kraju. W okresie Planu 3-letniego największy odsetek kredytów przeznaczyliśmy na odbudowę i rozbudowę przemysłu. W samym przemyśle najwięcej wysiłku poświęcono rozbudowie produkcji **węgla, stali i energii elektrycznej, które stanowią fundament wszelkiego rozwoju gospodarczego.** W rolnictwie największe sumy poszły na **likwidację odłogów,** w budownictwie **na budowę mieszkań robotniczych itp.**

Dzięki rosnącym z roku na rok nakładom inwestycyjnym w ostatnim roku planu odbudowy gospodarczej produkcja przemysłu wielkiego i średniego była już **o 77 proc. większa niż w 1938 r.,** rolnictwa zaś odpowiednio **o 19 proc.** Realne płace robotnicze wzrosły przeciętnie **o 7 proc.** Proporcjonalnie do ilości mieszkańców **liczba szkół podstawowych wzrosła o 2/3, szkół zawodowych przeszło 3-krotnie, a liczba łóżek szpitalnych prawie 2-krotnie w stosunku do r. 1938.**

Te imponujące wyniki osiągnięte przez naród polski w nadzwyczaj krótkim czasie stanowią jednak dopiero **podstawę wyjściową naszego dalszego, dynamicznego wzrostu. Zlikwidować raz na zawsze zacofanie Polski, doścignąć najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje kapitalistyczne Europy, wzmóc wydatnie siły naszego państwa i zwiększyć udział Polski w dziele obrony pokoju, podnieść stopę życiową mas pracujących — oto historyczne zadanie naszego pokolenia, postawione przed narodem przez partię i rząd w Planie 6-letnim.**

Wykonać to porywające, ambitne, przepełniające dumą każdego patriotę zadanie, to znaczyło przejść od okresu odbudowy do zupełnie nowego budownictwa, nieustannie przyśpieszać jego tempo, stale pomnażać nasz wysiłek inwestycyjny. W r. b., drugim roku Planu 6-letniego na inwestycje wydajemy już prawie dwa razy więcej niż w r. 1949. **Rozmach inwestycyjny będzie nadal wzrastał tak, że nakłady na budownictwo w r. 1955 wzrosną na jednego mieszkańca do poziomu przeszło 8-krotnie wyższego niż w r. 1938, a 3 razy wyższego niż w r. 1949.** W ciągu całego 6-lecia przeznaczymy olbrzymie fundusze na cele produkcyjne, przede wszystkim na przemysł, głównie na przemysł produkujący środki wytwarzania. **Dzięki temu będziemy mogli wyposażyć w nowoczesne środki produkcji rolnictwo oraz wszystkie inne dziedziny gospodarki narodowej.**

Wyrazem szczególnej troski o człowieka pracy i dążenia do podniesienia jego poziomu życia materialnego i kulturalnego jest m. in. przy 3-krotnym wzroście globalnych nakładów inwestycyjnych 5-krotny w roku 1955 w porównaniu z r. 1949 wzrost funduszów na budowę mieszkań i 4,5-krotny wzrost nakładów na urządzenia socjalne i kulturalne. Wydatki inwestycyjne na te cele wykazują największą dynamikę rozwojową.

Nasze wielkie budownictwo realizujemy w ciężkiej walce z trudnościami, które są nieuniknione, skoro podjęliśmy wielkie dzieło przebudowy kraju i nadrobienia dziesięcioleci zacofania, skoro milion ludzi pracuje tylko dla inwestycji, skoro rolnictwo nie nadąża jeszcze za rozwojem przemysłu, skoro imperialiści usiłują stosować wobec nas blokadę gospodarczą, skoro napotykamy na zaciekły opór resztek klas kapitalistycznych. Ale droga do przezwyciężenia tych wszystkich trudności wiedzie właśnie poprzez przyśpieszenie inwestycji. Po tej linii, wytyczonej przez partię i rząd, poszła bohaterska załoga budowniczych stalowni częstochowskiej, uruchomionej na 40 dni przed terminem, po tej linii poszli budowniczowie fabryki kwasu siarkowego w Wizowie, fabryki włókien sztucznych w Gorzowie, cementowni w Opolu oraz wielu innych zakładów przemysłowych, które zostaną przedterminowo oddane do użytku w VII rocznicę Manifestu PKWN.

Jednakże ani bohaterstwo pracy robotników, ani wysiłki całego narodu nie wystarczyłyby do wykonania tak gigantycznych rozmiarów inwestycji, jakie przewiduje Plan 6-letni. Istotnym czynnikiem realności planu inwestycyjnego jest **wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego. ZSRR dostarcza nam bowiem na warunkach kredytowych całkowitego wyposażenia ponad 40 wielkich fabryk o kluczowym znaczeniu dla całości Planu 6-letniego, udziela daleko idącej pomocy naukowo - technicznej, pomocy w zakresie projektowania, metod produkcji itp.**

W oparciu o tę pomoc, pokonując liczne trudności, nie szczędząc sił i środków, czego przejawem było m. in. ogromne powodzenie Pożyczki, naród buduje fundamenty silnej, zasobnej, socjalistycznej Polski, pomnaża moc obozu pokoju. R.

Załoga Kombinatu Piotrkowskiego zwycięsko realizuje Czyn Lipcowy

Jest piękny, słoneczny dzień. Na czerwonych murach szybko wznoszącego się kombinatu bawełnianego raźno, z zapałem krzątają się zespoły zbrojarzy i murarzy.

— Cześć pracy! — woła na powitanie sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, **tow. Zawiślak.** — Widzę, że niezadługo **wypełnicie swe zobowiązanie lipcowe.**

— Już kończymy betonowanie przedostatniej ścianki szedowej — odpowiada znany przodownik pracy, brygadzista **tow. Chaładaj.**



Przodujący majster Antoni Mrówka sprawdza pierwszą próbną przędzę, która wyszła z nowo zmontowanej zgrzeblarki.

— Zajrzyjcie do nas jutro — dodaje **tow. Krupa,** starszy wiekiem zbrojarz, zwany przez załogę „dziadziusiem". — Będziemy wykonywać ostatni fragment przy szedach.

Na porytej zmarszczkami twarzy tow. Krupy zakwita młodzieńczy rumieniec. — Przyśpieszając realizację naszego zobowiązania — ciągnie dalej — przyczyniamy się do przedterminowego uruchomienia kombinatu. Już wkrótce rozpoczniemy produkcję.

* * *

— Hallo, kierowniku Michalski! — woła głośno tow. Gołdyń, kierownik zespołu betoniarskiego. — Cały nasz zespół od kilkunastu minut nie ma roboty. Jasiński z transportowego nie dostarczył gruzu. Tracimy na próżno czas, a przecież wiecie, że jeszcze w tym tygodniu musimy zabetonować podłogi.

— Zaraz wszystko załatwię — odpowiada Michalski.

Po upływie paru chwil robotnicy transportu dowożą potrzebne ilości gruzu. Zaraz też zespół Gołdynia ochoczo zabiera się do roboty. Jedni układają gruz w równe zaspy, inni zabierają się do betonowania. Terminu zobowiązania muszą dotrzymać i dotrzymają!

* * *

„2.000 wrzecion uruchomimy przed terminem w dniu 21 lipca". Tak brzmi **zobowiązanie załogi budowy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Piotrkowie.**

— 2.000 wrzecion — oświadcza kierownik przędzalni, tow. Jedynecki — uruchomimy prawdopodobnie w najbliższych dniach. Ruszą one na dwa miesiące wcześniej, niż przewidywał plan.

Przy pierwszych z brzegu wrzecionach pracuje kilku pomocników monterów. Jeden z nich, **Wagiel,** zręcznie przykręca kluczem śruby. Z drugiej strony maszyny zajęty jest **monter Stępień.** Obaj naradzają się przez chwilę, po czym przeprowadzają próbę. Puszczają zwolna maszynę w ruch. Równiutko, prawie bezszelestnie zaczynają wirować wrzeciona.

— Idą, jak złoto — cieszy się Stępień. — Trzeba tylko jeszcze lepiej dopasować śruby. Jestem pewny, że nasze zobowiązanie wykonamy na kilka dni przed terminem.

* * *

Zobowiązania na cześć VII rocznicy Manifestu PKWN — **Czyn Lipcowy** — oto czym żyje załoga budowy kombinatu. Panuje wśród niej radosny entuzjazm pracy. Tam, gdzie jeszcze wczoraj pracowali murarze, zbrojarze, dzisiaj monterzy już ustawiają maszyny.

Wielką pomocą i skuteczną radą zawsze służy chętnie piotrkowskim robotnikom **ekipa radzieckich monterów.** Załoga budowy kombinatu za przykładem budowniczych huty „Częstochowa", Wizowa i Gorzowa pragnie wyprzedzić harmonogram o kilka miesięcy i przed ustalonym terminem rozpocząć produkcję.

Niesposób wymienić wszystkich zobowiązań lipcowych. Każde z nich przyśpiesza dzień uruchomienia zakładu. Robotnicy, zatrudnieni przy montowaniu przewijarki, wykonują już ostatnie prace. Wypełniają zwycięsko swe zobowiązania brygady murarskie: **Janusa** (200 proc. normy), **Wronieckiego** (220 proc. normy), **Marczewskiego** (260 proc.). Zespół murarski **Trajdosa** podwyższył swą normę o 30 proc., osiągając 240 proc. Brygada murarska **Kosińskiego** ukończy przed terminem budowę podstacji.

Niemałą pomoc okazuje załodze w jej wysiłkach **organizacja partyjna oraz rada zakładowa.** Dzięki troskliwości organizacji partyjnej w porę wyremontowano betoniarkę i transporter, umożliwiając w ten sposób betoniarzom i zbrojarzom pracę bez przerwy.

Socjalistyczny zapał do pracy ogarnia całą bez wyjątku załogę. Każdy na swym stanowisku, każda brygada, wszystkie zespoły walczą ramię przy ramieniu o przedterminowe wykonanie zobowiązań lipcowych. Załoga wspólnym trudem wznosi wspaniały kombinat włókienniczy, gigantyczną budowlę Planu 6-letniego — dzieło socjalizmu.

Bliski jest już dzień, gdy ruszą pierwsze maszyny, przynosząc pierwsze kilogramy przędzy. Będzie to dzień wielkiego zwycięstwa budowniczych kombinatu piotrkowskiego.

M. KORDOS

Na froncie akcji żniwnej

Zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski

W ciszy letniego wieczoru daleko rozchodzi się dudnienie ciągnika, pracującego na polach małorolnych i średniorolnych chłopów w gromadzie **Ryków,** w powiecie kutnowskim. Wzdłuż wysokiego łanu zboża obracają się równo skrzydła ciągnionej przez traktor snopowiązałki. Szlak jej pracy znaczą leżące na ściernisku duże, związane snopy zboża.

Pochylony nad kierownicą, **Wacław Wiśniewski,** traktorzysta z POM w Bedlnie, ociera dłonią zroszone potem czoło:

— Jeszcze tylko ostatni raz przejedziemy po polu — woła do niego siedzący na snopowiązałce Jan Łuczak — i zboże na moim polu będzie już skoszone.

Pole średniorolnego chłopa z gromady Ryków, Jana Łuczaka, pokryte jest związanymi snopami. Na polu jego sąsiada, **Mariana Stawickiego,** gdzie Wiśniewski pracował do południa, stoją już ustawione kopy zboża. Z wysokości posuwającej się po polu snopowiązałki z zadowoleniem ogląda Łuczak swe żyto, którego żęcie zajęło im zaledwie kilka godzin.

— **Kiedyś, przed laty** — wspomina Jan Łuczak — **aby zżąć swe zboże musiałem pracować przez wiele ciężkich i znojnych dni. I praca ta nie dawała radości. W niejednym roku tak bardzo zadłużałem się na przednówku, że stojące jeszcze na pniu moje zboże nie należało już właściwie do mnie, lecz do spekulantów, u których zapożyczałem się, aby wraz z rodziną nie umrzeć z głodu.** Za darmo oddawałem spekulantowi swój trud i znój przy żniwach. I z każdym rokiem zadłużałem się coraz więcej. **Spekulanci, jak pijawki, pili z nas, chłopów, naszą krew i siłę.**

— A dziś? — oczy Łuczaka jaśnieją, na twarzy wykwita mu uśmiech radości. — **Zawarłem umowę z POM w Bedlnie, przyjechał traktorzysta ze snopowiązałką i oto minęło kilka godzin i jest już po żniwach. I czyż my, chłopi, nie mamy być wdzięczni naszemu Państwu Ludowemu, które na każdym kroku okazuje nam swą troskę i pomoc?**



Jan Łuczak, średniorolny chłop z gromady Ryków w gm. Kutno, dziękuje Wacławowi Wiśniewskiemu, traktorzyście z POM Bedlno, za sprawne przeprowadzenie sprzętu zbóż na jego polach

Traktor Wacława Wiśniewskiego zakończył pracę na polu Łuczaka, teraz rozpocznie żniwa u innego chłopa w Rykowie. Łuczak zadowolony jest z pracy traktorzysty.

Pracował szybko i uważnie. Nie pozostawił na polu rozrzuconych i poobcinanych kłosów, nie zmarnował żadnego kłosa.

Jan Łuczak podchodzi do traktorzysty i z wdzięcznością, długo i serdecznie ściska jego rękę. **Ten męski i silny uścisk dwojga spracowanych rąk, to wyraz zacieśniającego się stale sojuszu robotniczo-chłopskiego, wyraz przyjaźni i wdzięczności chłopa średniorolnego, Jana Łuczaka dla robotnika, traktorzysty, Wacława Wiśniewskiego, wyraz tej przyjaźni i tego sojuszu, który powstaje we wspólnej pracy, w walce o jedną, wspólną sprawę.**

Skrzętnie zebrane ziarno pomnoży bogactwo Ludowej Ojczyzny

Żniwa już się rozpoczęły. Z pól dobiega brzęk kos, stukot żniwiarek i snopowiązałek, dudnienie traktorów i wesołe pokrzykiwanie na konie.

W gromadzie **Oraczew,** gm. Wróblew w pow. sieradzkim, wre wytężona robota przy żniwach. Chłopi zawarli umowę z SOM — Wróblew na wypożyczenie jednej snopowiązałki i jednej żniwiarki. Maszyny rozpoczęły już pracę. Żniwiarka SOM działa bez zarzutu. Snopowiązałka okazała się jeszcze lepszą.

Oby tylko dopisała pogoda — troszczy się **Władysław Kobiela** — sołtys gromady Oraczew — a żniwa ukończymy w przeciągu siedmiu dni.

Chłopi gromady Oraczew starannie przygotowali się do żniw. Jeszcze na długo przed rozpoczęciem robót wszyscy zaopatrzyli się w niezbędne narzędzia. W filiach GS był obfity wybór kos, „dziewięćdziesiątek" i „setek", każdy wybrał sobie najodpowiedniejszą. Osełek też nie brakło. Wozy, wiadomo, w okresie zwózki zboża muszą być należycie doszykowane. Można to zauważyć w wozowniach: wszystkie wozy w drabinach, osie odpowiednio nasmarowane. Konie otrzymują podwójną ilość paszy. Wszędzie ruch, gwar, nawoływania, śmiechy. Chociaż ciężka jest praca przy żniwach, to jednak przewidywanie obfitych plonów zapala radosne błyski w chłopskich oczach. Bo i jakże się nie cieszyć: żyto na chłopa, pszenica chyli się pod ciężarem kłosów.

— **Będzie po 20 i więcej kwintali z jednego hektara,** mówi z przekonaniem Kobiela, spoglądając z lubością na swe pole. — Starczy zboża dla chłopów i dla robotników.

Chłopi gromady Oraczew zdają sobie doskonale sprawę, że piękne urodzaje stały się możliwe na skutek ofiarnych wysiłków robotników, którzy zaopatrzyli wieś w nawozy sztuczne i maszyny. Ba, przecież ci robotnicy, to nieraz ich dzieci, bracia lub siostry. **Oni dla nas, chłopów, uruchomili przed terminem hutę „Częstochowa", aby było więcej traktorów, pługów, lemieszy. My — chłopi zaopatrzymy robotników w dostateczne ilości chleba i tłuszczów, aby mogli pracować jeszcze wydajniej.**

W gromadzie Oraczew zaraz po żniwach rozpoczną się omłoty. Nadwyżki zboża zostaną odprzedane państwu. Nikt spośród mało i średniorolnych chłopów nie obawia się, że nie starczy mu ziarna do następnych zbiorów, albo, że będzie musiał na wiosnę kupować je na lichwiarskich warunkach u spekulanta, bądź u wiejskiego bogacza. Państwo, ustalając stałe ceny na zboże, gwarantuje chłopom nabycie po godziwej cenie nasion selekcyjnych. Słowo „przednówek" przestało być postrachem mało i średniorolnych chłopów.

Jednak w gromadzie Oraczew są i pewne braki. Wdowa **Władysława Czupryniak,** posiadająca 9 ha, sama boryka się z obróbką gospodarstwa wraz z 14-letnim synem. Konia nie posiada. **Gromada Oraczew zapomniała o wdowie Czupryniakowej, nie zapewniając jej pomocy sąsiedzkiej. Zaniedbanie to należy jak najszybciej odrobić. Czupryniakowa musi uzyskać pomoc podczas żniw.** Nie należy zapominać o żadnym arze ziemi. Skrzętnie, po gospodarsku trzeba zebrać każde ziarno, a to **pomnoży bogactwo chłopa, pomnoży bogactwo Ludowej Ojczyzny.**

J. B.

Był prosty i bezpośredni

Feliks Dzierżyński przebywał w Łodzi kilkakrotnie. Przyjeżdżał tu, aby kierować rewolucyjnym ruchem łódzkiej klasy robotniczej, rozpalać zarzewie rewolucyjnego buntu, organizować strajki, wzmacniać opór przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi ze strony kapitalistów — przybywał w celu budzenia i wzmacniania wśród robotników ich ideowej, proletariackiej świadomości.

Odległe to czasy. Lecz pamięć o nich nie zblakła, obraz ich nie utracił nic ze swej barwy. Jak żywy utrwalił się Feliks Dzierżyński w pamięci towarzyszy, którzy stykali się z nim, którym dane było walczyć pod jego kierownictwem i u jego boku. Niby żywy, jakby dopiero wczoraj widziany obraz Feliksa Dzierżyńskiego pozostał we wspomnieniach **tkacza ZPW im. Barlickiego, Franciszka Joachimiaka,** który spotykał się z nim kilkakrotnie.

Dom przy ul. Rzgowskiej 3, w którym przed laty mieszkał u Joachimiaka Feliks Dzierżyński, pozostał do dziś takim, jakim był dawniej — zwykłą dwupiętrową kamienicą z niską bramą, z ciasnymi mieszkankami robotniczymi. Ale za to Łódź sama bardzo się zmieniła od tego czasu, kiedy to przyjeżdżał tu Feliks Dzierżyński. Wyrosły piękne, nowe dzielnice, co rok, co miesiąc, co tydzień ulegają przemianom ulice, domy i mieszkania. W Planie 6-letnim Łódź stanie się pięknym, nowoczesnym miastem, tak niepodobnym do dawnego miasta nędzy, gruźlicy i wyzysku.

Feliks Dzierżyński przemieszkiwał tylko 2 tygodnie u Joachimiaka, działacza SDKPiL. Był to okres trudny, po 1905 roku, który wysunął Królestwo Kongresowe na jedną z czołowych pozycji w rewolucyjnej walce klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne. Mieszkanie towarzysza Joachimiaka służyło jako punkt łącznikowy między ogniwami partyjnymi Łodzi, Częstochowy, Piotrkowa i Kalisza. U Joachimiaka Feliks Dzierżyński znalazł nie tylko schronienie, bezpieczne przed okiem carskich szpiegów, ale uzyskał możność trzymania ręki na pulsie sprawy rewolucji w Łodzi i w innych miastach.

Właśnie w związku z przygotowywanym strajkiem powszechnym Feliks Dzierżyński przebywał dwa tygodnie u tow. Joachimiaka. W ciągu tego czasu niestrudzenie prowadził pracę uświadamiającą wśród robotników łódzkich, pisał rewolucyjne odezwy, pouczał na zebraniach, w jaki sposób należy organizować strajki.

Wśród stykających się z nim członków SDKPiL Dzierżyński znany był pod pseudonimem „Józef Chmura". Nosił czarny, na okrągło wgnieciony kapelusz, mówił nieco ochrypłym głosem, z lekkim litewskim akcentem i często zmieniał swój zewnętrzny wygląd. To zakładał, to znów zdejmował okulary, to golił, to znów zapuszczał brodę. Wyraz twarzy miał niemal ascetyczny, znamionujący silną wolę, budzący gorącą sympatię, bowiem przez surowość jego rysów przebijał dobry, pogodny uśmiech człowieka, który widzi swe szczęście w walce o słuszne i szlachetne ideały.

Wobec swych towarzyszy — wspomina Franciszek Joachimiak — był prosty i bezpośredni. Potrafił w niezwykle przystępny sposób tłumaczyć zasadnicze sprawy ruchu robotniczego, objaśniać cele i sposoby walki rewolucyjnej. Mówić umiał pięknie i porywająco. Przemawiał wielekroć na zebraniach robotniczych, na dziedzińcach fabrycznych i na wiecach. Słowa jego zawsze porywały do walki, uświadamiały ludziom wyzysk, którego doznają od kapitalistów, budziły poczucie krzywdy i wolę walki.



Feliks Dzierżyński przemawia na zebraniu agitatorów partyjnych

(rysunek Jana Zamoyskiego)

Kiedy w fabryce Karola Steinerta wybuchł strajk — wspomina dalej towarzysz Joachimiak — wymierzony przeciw kierownikowi fabryki, sługusowi fabrykanta, Klejmanowi, Feliks Dzierżyński przywiózł 1.800 rubli do podziału między strajkującymi. Przekazanie tych pieniędzy nastąpiło przy ul. Rzgowskiej 72, u obywatela Kuchciaka, bezpartyjnego, lecz sympatyzującego z ruchem rewolucyjnym. Dzięki pomocy pieniężnej strajk wygraliśmy i kierownik Klejman usunięty został ze swego stanowiska.

— Widziałem także Dzierżyńskiego na podwórzu fabryki Stolarowa, kiedy przemawiał do robotników w związku z bojkotem Dumy. I nigdy już nie zapomnę wyrazu jego twarzy, jego płomiennych słów i przenikliwych, gorejących oczu. Siła słowa Dzierżyńskiego, jego oddziaływanie na nas było tak potężne, że wywarło poważny wpływ na dalszy rozwój naszej świadomości. **Każdy, z kim Dzierżyński stykał się bodaj przez krótki nawet okres czasu, hartował się rewolucyjnie.**

Dzierżyński był bojowy i stanowczy.

— Jeśli fabryka jest zamknięta — mówił — i nie można dostać się do wnętrza, a przez portiernię nie chcą wpuścić robotników, należy przedrzeć się przez ogrodzenie, gdyż dostanie się do fabryki jest koniecznością. Nie może być mowy, aby gdziekolwiek nie udało się zorganizować strajku. Jeśli w czasie strajku powszechnego nie będą chciały stanąć tramwaje — objaśniał towarzyszom — należy zatrzymać jakiś tramwaj na ulicy, podeprzeć go i przewrócić. Wtedy już na pewno ruch tramwajowy zostanie wstrzymany.

Wiele wspomnień o Feliksie Dzierżyńskim zachowują ludzie, którzy mieli możność walczyć pod jego kierownictwem. Pamięć szczupłej postaci Dzierżyńskiego, jego przenikliwych, pałających oczu, słów, którymi porywał do walki, ludzie ci przechowują jak najcenniejszy skarb, jak najpiękniejsze wspomnienie swego życia.

Kiedyś towarzysz Joachimiak zapytał Feliksa Dzierżyńskiego:

— A co będzie, gdy zdobędziemy władzę?

— Gdy zdobędziemy władzę — odpowiedział Feliks Dzierżyński — nie skończy się jeszcze nasza walka. Będziemy budować socjalizm.

Z. N.

Odczyt o Feliksie Dzierżyńskim

W związku z 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej organizuje odczyt na temat **„Feliks Dzierżyński — chluba polskiego ruchu robotniczego"**.

Odczyt wygłosi tow. Szaniawski w dniu 18 bm. o godz. 17.30 w lokalu Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4-a.

Po odczycie wyświetlany będzie film.

PIH walczy ze spekulacją

Troska o **planowe i sprawne działanie handlu uspołecznionego,** jak również o najpełniejsze zaspokojenie potrzeb konsumenta, związana jest bezpośrednio z rozwijaniem stałej energicznej walki z różnorodnymi **zakusami spekulantów oraz nadużyciami przy prowadzeniu detalicznej sprzedaży**. Na straży interesów konsumenta stoi **Państwowa Inspekcja Handlowa.** Ma ona za zadanie tępienia wszelkich przejawów spekulacji i nadużyć, dokonywanych bądź też inspirowanych przez wroga klasowego.

Łódzki Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej, który rozpoczął pracę w początkach tego roku, wypełnia z energią swe obowiązki. W okresie swej dotychczasowej działalności PIH przyczyniła się do ujawnienia wielu nadużyć i wykroczeń.

W ciągu ubiegłego półrocza łódzka PIH przeprowadziła na terenie naszego miasta **około 6 tys. inspekcji.** W wyniku akcji **153 wnioski** karne przekazano Prokuraturze Łódzkiej zaś **124 sprawy** skierowano na drogę karno - administracyjną. Poza tym wdrożono szereg dochodzeń i zastosowano liczne konsekwencje dyscyplinarne.

Wykryte przestępstwa w większości dotyczyły wykupywania najbardziej poszukiwanych towarów przez **spekulantów,** uprawiających **handel łańcuszkowy.** Zdarzały się także wypadki niedowagi lub niedomiaru danych artykułów oraz żądanie niewłaściwych cen.

Funkcjonariusze PIH sporządzili także wiele protokółów karnych za nieprzestrzeganie **zarządzeń sanitarno - higienicznych.**

Ujawniono również przestępstwa popełnione przez właścicieli sklepów prywatnych. Np. **Jan Pujdak,** właściciel sklepu ze sprzętem sportowym, posiadał towary, pochodzące z przemytu zagranicznego, jak argentyńskie koszule sportowe, swetry, wieczne pióra itp.

Inspektorzy PIH wykryli także wielu **handlarzy łańcuszkowych.** M. in. zatrzymano niejakiego **Jana Jaworskiego,** zawodowego spekulanta i handlarza łańcuszkowego, u którego w czasie rewizji znaleziono ponad 200 metrów różnego towaru. Jaworski uprawiał handel łańcuszkowy wraz ze swą wspólniczką **Marią Bujanowską,** przewożącą towary do Warszawy. U jednej z handlarek, **Marii Ciołek,** znaleziono ponad 145 metrów towarów tekstylnych, 4 duże odcinki pasa transmisyjnego, 63 pary pończoch jedwabnych i wiele innych towarów, pochodzących z handlu łańcuszkowego, bądź też z kradzieży.

Przychwycono też na gorącym uczynku kilku fałszerzy paragonów sklepowych. Niejaka **Maria Pietrykowska,** wybierała w sklepach drogie towary, a po otrzymaniu paragonów zamiast do kasy, udawała się do bramy, gdzie fałszywymi stemplami „stwierdzała" uiszczenie należności i odbierała towar, nie płacąc ani grosza.

Podobnych przestępstw z dziedziny spekulacji i nadużyć, które wykryte zostały przez inspektorów PIH, można przytoczyć bardzo wiele.

Dzięki pracy inspektorów PIH wszelkie nadużycia i przestępstwa w zakresie handlu tępione są bezwzględnie i liczba ich ulega zmniejszeniu.

J. GŁ.

Czytelnicy piszą

Bezduszna formalistyka

Wczoraj nad ranem zachorowała nagle moja żona. Niezwłocznie wezwałem pogotowie ratunkowe i lekarz po stwierdzeniu groźnego stanu chorej, zapisał zastrzyki na uśmierzenie bólu. Byłem z receptą w kilku aptekach i wreszcie przy ul. Piotrkowskiej 113 powiedziano mi, że tego rodzaju zastrzyki są, ale nie mogę ich otrzymać, ponieważ na recepcie nie ma adresu chorej. Nie pomogły moje prośby u kierownika apteki, który oświadczył, że istnieje zarządzenie, zabraniające honorowania recept bez adresu i poradził mi, abym zwrócił się do lekarza pogotowia, który dopisze brakujący adres. Idąc do pogotowia, wstąpiłem do apteki przy zbiegu ul. 22 Lipca i Wólczańskiej i tutaj natychmiast wydano mi zastrzyki, przy czym pracownik apteki zapytał mnie o adres chorej i sam wpisał go na receptę. Wydaje mi się, że tam, gdzie w grę wchodzi życie ludzkie, nie można bezdusznie trzymać się suchych formalności.

JAN BEDNAREK

Odpowiedzi redakcji

E. Pawlak. — Podziękowań nie zamieszczamy.

Ob. Ołtuszewska. — Po zbadaniu sprawy zostało wyświetlone, że podanie Wasze do Komisji Bytowo-Mieszkaniowej wpłynęło zbyt późno i dlatego nie mogło zostać rozpatrzone w pierwszej kolejności.

J. Olejnik. — Posesja przy ul. Wspólnej 162 będzie przyłączona do Miejskiej Sieci Wodociągowej w br.

J. Bajnerek. — W pierwszej kolejności muszą być załatwiane sprawy dotyczące naprawy dachów, a dopiero następnie sprawy remontów kapitalnych.

DZIECIĘCE „WCZASY W MIEŚCIE"



Codziennie kilkanaście tysięcy dzieci łódzkich bierze udział w organizowanych przez MDK „wczasach w mieście".
Na zdjęciu widzimy grupę najmłodszych sportowców przed namiotem.

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych zdobyły Sztandar Przechodni WKOP

Wczoraj w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18, odbyła się odprawa przewodniczących powiatowych i miejskich komitetów obrońców pokoju, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju.

Na odprawie omawiano sprawy, związane z obchodem VII rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN — 22 lipca, na terenie województwa. **W ramach uroczystości odbędzie się w Tomaszowie przekazanie Sztandaru Przechodniego Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju Tomaszowskiej Fabryce Włókien Sztucznych.** Sztandar ten, przyznawany załodze zakładów najaktywniej walczącej o pokój, pozostawał dotychczas w posiadaniu Zakładów im. W. Piecka w Żychlinie. Obecnie zdobyli go robotnicy TZWS.

W czasie akademii z okazji VII rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, które odbywać się będą na terenie poszczególnych powiatów, najaktywniejsi działacze ruchu pokoju otrzymają odznaczenia państwowe i dyplomy.

Na odprawie omawiany był także udział aktywistów pokoju z województwa w akcji żniwnej. Powinni oni przyczynić się do terminowego i sprawnego zakończenia żniw, aby dostarczyć chleba robotnikom w miastach.

Nowe filmy na łódzkich ekranach

W sierpniu ujrzymy na ekranach łódzkich wiele najnowszych filmów radzieckich i czeskich.

Z filmów radzieckich wyświetlane będą: „Jubileusz" wg noweli Czechowa, satyra na burżuazję Rosji carskiej, „Hojne lato" — kolorowy film, tematyką swą przypomina „Wesoły jarmark".

„Zwycięzca przestworzy" jest opracowanym w wersji polskiej filmem, obrazującym życie wielkiego uczonego radzieckiego, Mikołaja Żukowskiego.

„Ślub z przeszkodami" oraz „Raczek się spóźnia" — to wesołe komedie czeskie. Trzecim filmem czeskim, wchodzącym w skład programu kolorowych filmów kukiełkowo-rysunkowych, jest „Romans z kontrabasem".

Na szczególną uwagę w repertuarze sierpniowym zasługuje film produkcji Niemieckiej Republiki Demokratycznej pt. „Rodzina Sonnenbruchów", zrealizowany na podstawie sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy".

Pamiątkowe chustki dla uczestników III Zlotu Młodzieży w Berlinie

W ramach przygotowań do III Światowego Zlotu Młodzieży w Berlinie koło ZMP w naszym zakładzie na wniosek ob. Podciechowskiego, przodującego drukarza, postanowiło wykonać chustki z emblematami organizacji młodzieżowych: **Komsomołu, ZMP, Czechosłowackiego Związku Młodzieży i Wolnej Młodzieży Niemieckiej.** Chustki te zawiozą do Berlina delegaci na Zlot i ofiarują je jako podarek od ZMP-owców naszego zakładu delegatom z innych krajów. Chustki zaopatrzone w odpowiednie dedykacje będą miłą pamiątką dla przedstawicieli młodzieży z całego świata.

STEFAN FARYNA
Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza".

Jabłka i gruszki w sklepach

W tym tygodniu w sklepach łódzkich ukażą się w sprzedaży wczesne jabłka i gruszki. Owoce te sprowadza do Łodzi Centrala Ogrodnicza z terenu województwa lubelskiego i sandomierskiego.

Cena ich za jeden kilogram wynosić będzie około 8 złotych za I gatunek i około 6 złotych za II gatunek.

DZIEŃ ŁODZI

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO NA UL. SUWALSKIEJ

Z dniem 14 br. zamknięty został ruch kołowy na odcinku ul. Suwalskiej od ul. Napiórkowskiego do Nowozarzewskiej, do czasu ukończenia robót kanalizacyjnych.

SAMOKSZTAŁCENIE SŁUCHACZY PSPS

Samorząd słuchaczy Państwowej Szkoły Pracy Społecznej zawiadamia, że samokształcenie w lipcu i sierpniu odbywać się będzie w czwartki od godz. 17 do 19,30 i w piątki od godz. 17 do 19.

KURS SPADOCHRONOWY

W dniu 19 bm. o godz. 16 w sali wykładowej III Ogólnokształcącej Szkoły TPD im. T. Kościuszki przy ul. Sienkiewicza 46, rozpocznie się kurs I stopnia szkolenia spadochronowego.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Napiórkowskiego 41, Al. Kościuszki 48.

Numery telefonów Pogotowia Ratunkowego: 104-44, 135-15, 117-11.

Pierwszy ogólnopolski konkurs śpiewaczy

W celu upowszechnienia pieśniarstwa w Polsce i postawienia go na należytym poziomie wykonawczym, Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy (dla pieśniarzy), który odbędzie się w Warszawie, w drugiej połowie listopada 1951 roku. Będzie to konkurs otwarty, do którego mogą przystąpić zarówno artyści zawodowi, jak i amatorzy.

Kandydatów kwalifikować się będzie według trzech kategorii: I — amatorzy, II — uczący się w szkołach muzycznych i III — zawodowcy.

Laureaci konkursu oraz wyróżnieni otrzymają nagrody pieniężne i dyplomy honorowe.

Bliższych informacji o konkursie udziela Min. Kultury i Sztuki (Depart. Twórczości Artyst., Wydział Muzyki).

TEATRY i KINA

POWSZECHNY — godz. 19.00 — „Moralność pani Dulskiej".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Czardaszka"
MAŁY — godz. 19.30 — „Wodewil Warszawski czyli Śluby Murarskie"
LETNI — godz. 19.30 — „Mąż i żona".
OPERA ŚLĄSKA (Więckowskiego 35) — godz. 19.00 — „Opowieści Hoffmanna".

ADRIA — Nieczynne.
BAJKA — „Wilcze doły", godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Ostatni wystrzał", godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — Program Rozmaitości" Nr. 22-51. PKF Nr. 29-51. godz. 16. 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA — dla młodzieży — „As wywiadu", godz. 16. 18, 20.
MUZA — „Niclaus Nickleby" — godz. 18, 20.
POLONIA — „Na odsiecz Carycyna", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Rywale", godz. 18, 20.
REKORD — „Zakazane piosenki", godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodzieży) — „Wesołe zawody", godz. 16, 18, 20.
ROMA — „Sumienie". godz. 18. 20.
STYLOWY — „Wiosna w Sakenie", godz. 18, 20.
ŚWIT — „Rodzina Artamonowych", godz. 18, 20.
TATRY — „Zasadzka", godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Trzcinowe dzwony" godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Awantura na wsi", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Nieczynne z powodu remontu.
ZACHĘTA — „Wesołe kumoszki z Windsoru", godz. 18, 20.

Rośnie fabryka leku przeciwgruźliczego

Powietrze drży od południowego upału. Od przystanku tramwajowego wiedzie droga wzdłuż pól, ogrodów i domków, ledwo widocznych wśród zieleni. Zza drzew i krzewów wyłaniają się barwne rabaty goździków, róż, lewkonii. Tam, gdzie droga się rozwidla, wyrasta przed oczyma czerwona ściana bloków mieszkalnych.

— To osiedle robotnicze — powiada staruszek, który stał na drodze, odwrócony twarzą do słońca. — Niedawno przebudowali je dla robotników „Boruty". A i to nasze — wskazuje ręką na rysujące się wyraźnie potężne budynki fabryczne — **technikum chemiczne i laboratorium.** Też nowe. Wszystko — budowle Planu 6-letniego.

Droga staje się raptem szara, wąska, pod nogami skrzypi czarna „szlaka". Gdzie spojrzeć — rozciąga się rozległy kompleks budynków.

* * *

Drugi sekretarz komitetu fabrycznego, tow. Chorążak, zatrzymał się w miejscu, gdzie biegła widoczna dla każdego linia, dzieląca plac na dwie części. Z jednej strony — stare, poczerniałe budynki, z drugiej — nowoczesne zabudowania, połyskujące jasnymi, wielkimi oknami.

— Spójrzcie towarzyszko — rzekł sekretarz — **to jest nowa „Boruta", wybudowana po wojnie.** Spójrzcie — porównajcie. Tam — stare budy, a tutaj — socjalistyczna fabryka.

Na młodej twarzy tow. Chorążaka widać troskę i czujność prawdziwego gospodarza.

— **Cztery razy więcej produkujemy, niż przed wojną** — mówi z dumą. A wiecie dlaczego za sanacji tak „kulało" i ludzie „Boruty" cztery miesiące w roku „świętowali", bo fabryka stała?

Jeszcze jeden typowy przykład historii z cyklu: „gdy Polską rządziła burżuazja". „Boruta" była polska, owszem, „Polskie Zakłady Barwników" — tak głosił szyld. Ale kryła się za tym szyldem drapieżna, chciwa dłoń międzynarodowego kapitału, który rządził się i panoszył w Polsce sanacyjnej, jak mu się tylko podobało. I. G. Farbenindustrie dyktowała „Borucie" co, jak i ile produkować. Ile? Oczywiście mało, bardzo mało, aby zachować rynek dla produktów I. G. Farbenindustrie. A dziś? Produkuje się coraz więcej i więcej. Zapotrzebowanie stale wzrasta, przemysł krajowy czeka na barwniki i to coraz lepsze, szlachetniejsze.

— Nie możemy nadążyć z rozbudową — martwi się sekretarz. — Obecnie musimy szybko wykończyć oddział PAS. O, właśnie ten, tutaj...

Bardzo to dziwny widok dla każdego, kto przywykł do łódzkich, skupionych wzdłuż ulic zakładów — fabryka, która wchodzi w las, wdziera się między drzewa, w zieleń.

— **To nasza fabryka leku przeciwgruźliczego PAS, która ruszy 22 lipca. — Zobowiązanie na Święto Odrodzenia.**

Na budowie przesuwają się w pośpiechu sylwetki robotników. I znów niecodzienne zjawisko — jednocześnie pracują murarze i monterzy. Jak to — zapyta ktoś — jednocześnie budowa murów i montaż maszyn? Tak się właśnie tutaj pracuje. Aby szybciej uruchomić fabrykę.

* * *

Z drugiego piętra przez „otwór montażowy" widać dokładnie, co dzieje się we wnętrzu fabryki. Stukają młotki, dźwięczy żelazo montowanych agregatów, syczą aparaty spawalnicze, biegną okrzyki z piętra na piętro. To murarzom i zbrojarzom nie pozwala spokojnie pracować brygada montażowa „Boruty". Zaledwie na pierwszym piętrze ułożono podłogę, a już członkowie brygady zaczęli ustawiać aparaty, montować rury. Montaż postępował szybko naprzód, tym szybciej, im bardziej zbliża się dzień 22 lipca. Ślusarze i spawacze depcą po piętach murarzom. Oryginalne współzawodnictwo. Przodują w nim ci, którzy tu przyszli później — robotnicy brygady montażowej.

— Ludzi mamy takich, że aż serce rośnie — powiada brygadzista, Stefan Jóźwiak. — Chociażby zespół Wesołowskiego...

Ślusarz Wesołowski wraz z Koszką i Lisewskim ukończą przed terminem montaż kadzi. Widać ich z góry wyraźnie, zajętych na pierwszym piętrze spawaniem rur. Trudno zliczyć patriotów nowej fabryki. Józef Michałowski, ślusarz, na pięć dni przed terminem zainstalował pompę próżniową. Jakub Żurek, aktywista partyjny, zobowiązał się na 22 lipca doprowadzić do fabryki wodę z głównej magistrali. Cała brygada transportowa tow. Witczaka, ślusarze: Soból, Małyska, Górczyński, aby nie przeszkadzać monterom i murarzom, podczas niedziel windowała na górę maszyny, bez żadnej awarii, żadnego uszkodzenia. A młodziutki technik, absolwent PSTP, tow. Brzozowski, który z przejęciem realizuje zaprojektowany przez siebie plan montażu? A cóż mówić o Jóźwiaku — ślusarzu, który ma „głowę inżyniera", serdeczne podejście do ludzi, ojcowskie serce dla młodzieży? Uruchomienie fabryki na 22 lipca, to nie łatwe zadanie. Nie można było myśleć o jego realizacji bez pracy nad ludźmi. Przede wszystkim nad ich wyszkoleniem zawodowym. Nie jest odosobniony przykład Marciniaka, który pod okiem Jóźwiaka wyrósł na wykwalifikowanego spawacza. Ani uczniów SPP — Brzeskiego, Maciejewskiego, Jadackiego, którzy rosną na „tęgich" ślusarzy. I nie jest również wyjątkiem fakt, jaki zdarzył się ze starym ślusarzem, Kubiakiem. Zrobił on awanturę, gdy skierowano do samodzielnej pracy wyuczonego przez niego młodego ślusarza.

— Ja uczę, a wy mi ludzi zabieracie? — denerwował się Kubiak. Trzeba było sporo czasu, żeby przełamać w starym ślusarzu dawny, przedwojenny stosunek do szkolenia kadr, wytłumaczyć mu, **że właśnie o to chodzi, aby uczniowie jak najszybciej stawali się samodzielni, że to powinno być sprawą honoru ich instruktorów.**

Nad ludźmi, nad usuwaniem przeszkód w budowie i montażu pracowała organizacja partyjna. Najmniejsze ogniwa — grupy partyjne — przed rozpoczęciem każdego montażu omawiały najszybszy i najlepszy sposób przeprowadzenia pracy. **Towarzysze partyjni byli i są żywym, bijącym sercem załogi.**

* * *

Na pierwszym piętrze przez okna jeszcze bez szyb wciskają się natrętne gałęzie brzozy, o drżących, delikatnych listkach. Schodziliśmy już na dół, gdy tow. Jóźwiak zawołał: — Patrzcie, tej ściany jeszcze dziś rano tutaj nie było, a teraz już i ramy okienne „siedzą"!

Wokół bez przerwy tętni praca. Ludzie śpieszą z góry na dół, z dołu na górę po krętych, malowanych na czerwono schodach. Ktoś gwiżdże melodię popularnej piosenki o warszawskich mostach.

W skwarny, upalny dzień lipcowy załoga realizuje swe ambitne zobowiązania. Po to, aby fabryka cennego PAS — ruszyła w dniu Święta Odrodzenia. Aby jak najszybciej rozpocząć produkcję środka leczniczego, na który czekają tysiące chorych.

H. SAMSONOWSKA

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA WTOREK, 17 LIPCA 1951 ROKU.

11.45 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Przerwa, 13.15 Reportaż aktualny dla wsi, 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Felieton, 14.45 Polska pieśń masowa, 14.50 Gra Zespół Instrumentalny Adama Wiernika, 15.30 Audycja dla dzieci, 15.50 Pieśni polskie śpiewa Tadeusz Łuczaj, 16.10 Recenzja książek, 16.20 Z twórczości M. Musorgskiego. 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Reportaż, 17.15 Muzyka ludowa, 17.40 Polska pieśń masowa, 17.45 Język rosyjski, 18.00 „Jelonek i syn". 18.15 „Dobrzy znajomi z ZOO". 18.25 Pieśni masowe i ludowe. 18.45 Tygodnik dźwiękowy. 19.00 Koncert solistów i Orkiestry ŁRPR. 19.20 „Feliks Dzierżyński w Łodzi". 19.30 „Zażalenia lokatorów". 19.45 „Delegaci na III Światowy Zlot Młodych" — rep., 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Czajkowski: Symfonia Manfred. 21.35 Pieśni o pokoju, 21.45 „Wspomnienia robotnicze", 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Reportaż z III Międzynarodowego Turnieju Szachowego, 22.35 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

Kultura fizyczna i sport

Turyści i „kartowicze" w niedzielnym wyścigu kolarskim

W uzupełnieniu wyników niedzielnego wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" podajemy wyniki wyścigów dla turystów i posiadaczy kart.

Wyniki wyścigu dla turystów niestowarzyszonych Łódź — Pabianice — Łódź

W wyścigu dla turystów niestowarzyszonych na 25 km na trasie Łódź — Pabianice — Łódź, pierwszy do mety przybył Moskalewicz w czasie 44 min. 2) Kittel 44 min. 2 sek., 3) Dewniał, 4) Makowski, 5) Ziental, 6) Majek, 7) Zauk, 8) Jastrzębski, 9) Józefowicz, 10) Małecki.

Wyniki wyścigu dla kartowiczów Łódź — Łask — Łódź

W wyścigu dla kartowiczów na 72 km na trasie Łódź — Łask — Łódź pierwszy do mety przybył Ciężkowski (Gwardia Warszawa) w czasie 1 g. 38 min. 54 sek., 2) Burdosz (Gwardia Kraków) 1.38.56, 3) Ładniak, 4) Rysel (Kolejarz Sosnowiec), 5) Atłasiński (CWKS W-wa) 6) Berłowski (CWKS), 7) Czabajski (Unia Leszno), 9) Haleli (Górnik Mysłowice), 10) Jędrzejczak (Włókniarz

Imprezy sportowe w dniu 22 lipca

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia, Łódzki Komitet Kultury Fizycznej w Łodzi zaprojektował na dzień 22 lipca następujące imprezy:

Na stadionie ZKS „Włókniarz" (Al. Unii 2) o godz. 18 mecz piłkarski pomiędzy I reprezentacją Łodzi a I reprezentacją województwa łódzkiego. Na boisku hokejowym o godz. 10 mecz bokserski pomiędzy reprezentacją ZKS „Włókniarz" a reprezentacją zrzeszeń sportowych.

Na boisku ZKS „Widzew" (ul. Armii Czerwonej 82) — zawody lekkoatletyczne.

Na boisku ZS „Spójnia" (Park Ludowy) — zawody zapaśnicze.

Na boisku ZKS „Ogniwo" (Park Ludowy) — zawody w szczypiorniaku.

Korty tenisowe (Park Poniatowskiego) — turniej tenisowy zrzeszeń sportowych.

Tor żużlowy (Plac 9 Maja) — pokaz jazdy motocyklowej.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 13—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05, Dział partyjny — 216-19, Dział korespondentów listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29 Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 6 i 11, Dział ekonomiczny — 218-11, Dział rolny — 254-21, wewn. 9, Dział kulturalny — 254-21, wewn 10. Redakcja nocna — 156-81 Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja — 260-42, Dział ogłoszeń—Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź Piotrkowska 86 III p. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź ul. Żwirki 17, tel. 208-42, Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł. 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.
Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł. 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2-23224